

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Makę żytnią
Makę pszenną
Otręby
Groch
Pszenicę
Żyto
Owies

Nabyć Można
W DOBRYM GATUNKU
i na dogodnych
warunkach

Węgiel
Koks
Drzewo
Wapno
Cement
Smolę
Cegłę
Dachówkę
Papeę

w Chrześcijańskiej Spółce „ZIARNO” w Łowiczu

Aleja 3-go Maja № 7 (Wjazdowa).

UWAGA: Skup artykułów rolnych bezpośrednio od pp. rolników.

Dr. T. WIELOBYCKI

z dniem 13 b. m. rozpoczyna przyjmowanie chorych pragnących leczyć się **światłem** (lampa kwarcowa, solux) **elektrycznością** i **masażami elektrycznymi**.

Godziny przyjęć: 1½—2½ po południu.

4—1

Motor ropowy 5 Ko „Ursus”

przedwojenny okazjnie do sprzedania. **Wia-
domość Warszawa Czerna Nr. 8 m 4
dojazd tramwajem Nr. 2 do Wójtówki.**

5—2

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza ogłasza konkurs na posadę nadzorcy majątku miejskiego.

Osoby reflektujące na objęcie powyższej posady winny posiadać następujące kwalifikacje:

- 1) wiek: pomiędzy 28 a 40 rokiem życia,
- 2) gruntowna znajomość w słowie i piśmie języka polskiego oraz znajomość czterech działań arytmetycznych,
- 3) silna budowa ciała,
- 4) nieposzlakowana przeszłość.

Reflektanci winni składać własnoręcznie napisane podanie (bez marki), w którym powołać się należy na referencje poważnych obywateli miasta. Pierwszeństwo mają stali mieszkańcy miasta Łowicza i wysłużeni wojskowi i policjanci.

Wynagrodzenie zależnie od umowy. Posada do objęcia od 20 marca r. b. Blizszych informacji udziela Sekretarz Magistratu

Magistrat.

Niemiecki projekt rozbioru Polski.

W Gazecie Warsz. z d. 5 b. m. w Nr. 64 czytamy: „To, o czem mówiono po cichu od kilku tygodni, stało się faktem — Niemcy wystąpili z projektem udzielenia gwarancji nienaruszalności granic na zachodzie Europy, oraz gwarancji nienaruszania granic na wschodzie drogą gwałtu, z pozostawieniem sobie wolności zmiany swej granicy wschodniej drogą układów bezpośrednich z Polską lub też drogą inną — przez Ligę Narodów, korzystając z par. 19 statutu tej instytucji.

Opinia polska oceniła odrazu należycie znaczenie tego projektu — jest to postawienie na porządku dziennym w Europie sprawy nowego rozbioru Polski.

Wypadki rozwijają się z żelazną logiką. Zwracaliśmy na to uwagę w naszym piśmie we wrześniu roku zeszłego, w czasie konferencji londyńskiej.

Konferencja londyńska i plan Davesa zmierzają do załatwienia sprawy odszkodowań i skasowania okupacji Zagłębia Ruhry. To było potrzebne dla usunięcia powodów zatargów między mocarstwami zachodnimi i Niemcami i wprowadzenia ich do Ligi Narodów jest niezbędne dla tego, by dać Niemcom pole do rozwinięcia akcji politycznej; zmierzającej do rewizji postanowień terytorjalnych Traktatu Wersalskiego, zwłaszcza w stosunku do Polski. Przywrócenie dawnej granicy wschodniej jest Niemcom potrzebne dla dalszego rozwoju ich potęgi politycznej, gospodarczej i wojskowej, co z kolei umożliwi im w przyszłości rozprawienie się ostatecznie z Francją.

Dotychczas plan niemiecki rozwija się z żelazną konsekwencją i z zupełnym powodzeniem, inaczey też być nie mogło. Dopóki polityka państw zachodnich nie nawróci z drogi, na którą weszła w połowie roku zeszłego, dopóty będzie się Europa staczała jak po równi pochyłej ku nowej wojnie.

Bo atak taki czy inny — drogą gwałtu czy dyplomacji — na granice Polski, to wojna nad Wisłą, która, jak w roku 1914 zatarg nad Dunajem, przerodzić się musi na wojnę Europejską jeżeli nie światową.

Szczególą wagę propozycjom niemieckim daje to, że znajdują one odgłos w Anglii. W korespondencji znakomitego angielskiego dziennikarza p. Franka Simonsa, którą zamieszczamy dzisiaj, jest jasno i dobitnie przedstawiona przeważająca w Anglii opinia; zaś „Temps” z dnia 1 marca, powiada: „propozycje, przychodzące z Berlina, wznawiając propozycje Cuna z roku 1923 w warunkach odpowiadają tak dokładnie pewnym dążeniom brytyjskim, iż trudno przypuścić, by lord d'Abernon, ambasador W. Brytanii w stolicy Rzeszy był całkiem obcy ich poczęciu” (que l'on a peine a admettre que lord d'Abernon, soit pletement etranger a leur conception). Na łamach półoficjalnego pisma rządu zaprzyjaźnionego z Anglią jest to chyba dość wyraźne — propozycja niemiecka jest widziana przychylnie przez rząd angielski.

Sytuacja dla nas jest jasna. Gdyby państwa zachodnie przyjęły propozycje niemieckie, to sprawa rozbioru Polski będzie na porządku dziennym. Bylibyśmy świadkami powtórzenia operacji dokonanej w wieku XVIII dyplomatyczną i prawną, na podsta-

wie paragrafu 19 statutu Ligi według wszelkich zasad sztuki, z zachowaniem przepisów prawa międzynarodowego.

Rozstrzygnięcie spoczywa obecnie w ręku Francji. Na Francję są też zwrócone obecnie oczy narodu polskiego.

Jeśli sądzić z głosów prasy, to należy wnosić, że rząd francuski nie zgodzi się na propozycje niemieckie „Temps” w artykule cytowanym powyżej wyraźnie oświadcza, że: „zgodzić się na to, aby Niemcy zobowiązały się jedynie do tego, że nie użyją siły dla zmiany obecnego terytorjalnego stanu rzeczy na wschodzie, było by to danie im wolności działania w kierunku zniszczenia wszystkiego, co Traktat Wersalski utworzył na wschodzie i na zachodzie”. Inne pisma francuskie wskazują również na to, że Niemcy muszą dać gwarancje poszanowania traktatu zarówno na zachodzie, jak na wschodzie.

Większe wszakże gwarancje, niż głosy prasy nawet półurzędowej, daje nam fakt, rozumiany przez większość opinii francuskiej, że odwet Niemców na wschodzie jest wstępem do wykonania przez nich odwetu na zachodzie, że granica Francji musi być broniona nad Wisłą, że naruszenie postanowień Traktatu Wersalskiego na wschodzie z fatalną koniecznością musi prowadzić do zupełnego jego podarcia, jak nieużytecznego papieru.

W Polsce zgoda Francji na propozycje niemieckie musiałaby być zrozumiana jako zerwanie wszelkich umów, jakie dziś Francje z Polską łączą.

We Francji orjentują się bardziej w tem, co się dzieje w Polsce. W Anglii natomiast nie zdają sobie sprawy z tego, że wszelka próba naruszenia terytorjum państwa polskiego musi się skończyć wojną. Mówimy to z całą odpowiedzialnością za to, co piszemy w dzienniku, który jest wyrazem opinii, panującej w stronnictwie, liczącem 100 posłów w Sejmie i rozporządzającym przeważającym wpływem w kraju. — Polska nie jest tworem sztucznym posiada ona terytorjum zamieszkałe od wieków przez Polaków, państwo polskie powstało w ciągu tysiąca lat historii drogą organiczną. Polska istnieje nie tylko na papierze, lecz także w duszach 50 milionów ludzi. Gdańsk, Toruń, Katowice i dawne stolice państwa Gniezno i Poznań są równie częścią jej żywego ciała, jak Kraków i Warszawa. Niema piędzi ziemi polskiej, którą by naród polski odstąpił bez walki do ostatniej kropli krwi. Niema w Polsce rządu, stronnictwa, człowieka, któryby podpisał nowy rozbiór kraju. Gdyby zaś państwa zachodnie chciały na podstawie statutow Ligi Polskę rozbiierać, to byłoby końcem istnienia tej instytucji, bo wówczas przybrała by ona charakter narzędzia polityki niemiecko-angielskiej przeznaczonego do imperjalistycznych zamierzeń tych państw.

Kości są rzucane! Sprawa rozbioru Polski jest postawiona na porządku dziennym. Ze strony Polski musi się odezwać protest wyraźny i stanowczy. Niech spełnią swój obowiązek rząd, sejm i społeczeństwo. Niech się dowie opinia publiczna i rządy we wszystkich krajach, że dla nas wszelki zamach na terytorjum państwa — to wojna.

UCHWAŁY.

XXIII posiedzenia Rady Miejskiej m. Łowicza, odbytego w dniu 25-II-1925 r. pod przewodnictwem burmistrza p. Leona Gołębiowskiego.

Obecnych radnych 15 członków Zarządu 4. Uznając posiedzenie za prawomocne, przewodniczący otworzył posiedzenie o godz. 7 m. 30 wieczorem.

Protokół prowadził radny p. Stefan Lipiński.

Ad 1) 201. Po odczytaniu streszczenia uchwał XXII posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 21-I-1925 r. radny p. Izaak Baum zgłosił do p. 4) 195 protokołu poprawkę w brzmieniu następującym:

Rada Miejska uchwała podnieść diety członkom wszystkich Komisji za udział w posiedzeniach Komisji z 1 zł. na 3 zł. za każde posiedzenie.

Poprawkę przewodniczący oddaje pod głosowanie, którą Rada Miejska jednomyślnie przyjęła.

Pozostałą treść protokołu Rada Miejska przyjęła do wiadomości zatwierdzając.

Ad 2) 202. Na ogólny zjazd przedstawiciele za pomocą tajnego głosowania zostali obrani jako delegaci 18 głosami burmistrz p. Leon Gołębiowski, 13 głosami ławnik p. Feliks Andrzejewski.

Ad 3) 203. Rada Miejska na wniosek radnego p. St. Wilkoszewskiego jednomyślnie uchwaliła przyznać Komisji Funduszu Olimpijskiego subsydjum w sumie zł. 200 z funduszu dyspozycyjnego Rady Miejskiej

Ad 4) 204. Do dyskusji Rada Miejska na wniosek radnego p. Józefa Atlasa uchwaliła statut o pobieraniu kar za zwłokę od wymierzonych, a niezapłaconych podatków i opłat miejskich, tudzież kosztów egzekucyjnych 10 głosami za, 8 gł. przeciw i wstrzymujący się, 1 nieobecny na sali, zmniejszając w art. 5 statutu, proponowanego przez Magistrat stopę odsetek za zwłokę z 4^o/_o na 2% miesięcznie.

Następnie ławnik p. F. Popławski zaznaczył, że w każdym ze statutów, które Rada Miejska ma uchwalić na dzisiejszym posiedzeniu, przewidziane są odsetki za zwłokę w wysokości 4^o/_o, wobec czego wnosi o zdjęcie pozostałych punktów obrad z porządku dziennego, a to w celu uzgodnienia normy stawek odsetek za zwłokę z obowiązującymi przepisami prawnymi i porozumienia się w władzami nadzorczymi.

Wniosek powyższy Rada Miejska jednomyślnie przyjmuje.

Na tem posiedzenie o godz. 9 wieczorem ukończono.

za Sekretarza Rady

(—) *Stefan Lipiński*

Przewodniczący Rady Miejskiej

(—) *L. Gołębiowski*

KRONIKA

Kalendarzyk.

† *Piątek S. dz.* Wiktora i Wiktor.

Sobota S. dz. Tomasza z Akw.

Niedziela Sucha Winc. Kadłubka

Poniedziałek Franciszki Rzymianki

Wtorek 40 męczenników.

Środa Konstantego W.

Czwartek Grzegorza Wielkiego

Wschód słońca g. 6 m. 13. zachód g. 5,22.

— **Uroczyste zakończenie Kursów dla dorosłych Samorządu m. Łowicza** odbyło się w dniu 28 lutego b. r.

Rozumiejąc potrzebę i chcąc przyjść z pomocą tym, którzy się uczyć pragnęli Zarząd miasta Łowicza w listopadzie r. z. uruchomił kursy dla dorosłych. Zostały otwarte trzy oddziały: 2 męskie i jeden żeński. Na kursy zapisało się 99 osób obojga płci. Praca na kursach powinna trwać 5 miesięcy jednakże ze względu na wczesną wiosnę i rozpoczęcie robót sezonowych—czas trwania kursów został skrócony o miesiąc, czyli kursy były czynne 4 miesiące. Z liczby 99 osób zapisanych na kursy—uczęszczowało do ostatniej chwili 70 osób.

W dniu zakończenia kursów wszyscy uczestnicy zebrali się w lokalu szkoły powszechnej Nr. 5. wraz z personelem nauczycielskim w osobach p. p. Pawlinówny, Nadlerówny, Anyżkowej, Rayskiej, Kopińskiej i Palczyńskiego. Po przybyciu Burmistrza m. Łowicza p. L. Gołębiowskiego, Inspektora Szkolnego p. F. Markiewicza, oraz referenta Wydziału Szkolnego p. S. Kazancewa Kierownik Kursów p. Cz. Motyliński przemówił do zebranych, dając sprawozdanie z pracy na kursach i osiągniętych wyników. A wyniki te wprost imponujące: ci, którzy nie umieli ani czytać, ani pisać umiejętność tą na kursach zdobyli; inni pogłębili wiadomości już posiadane i przyswoili mnóstwo nowych, ciekawych i pożytecznych. Na osiągnięcie poważnych wyników w ciągu stosunkowo krótkiego czasu złożyły się dwa czynniki: pełna poświęcenia się praca nauczycieli i poważne traktowanie nauki przez uczniów.

Zwracając się do uczniów p. Motyliński zachęca ich do dalszej pracy nad sobą, i kończąc, oznajmia, iż nie żegna się z nimi, lecz mówi tylko „dowidzenia”, albowiem na jesieni znów rozpoczną się kursy i wszyscy zbiorą się aby nadal pracować

Następnie przemawia Burmistrz miasta p. Gołębiowski. Dziękując kierownikowi kursów i personelowi nauczycielskiemu za pracę—w gorących słowach zachęca uczniów, aby nie zaniebdywali nauki nadal i korzystali z możliwości kształcenia się.

Następnie p. Burmistrz w imieniu Zarządu m. Łowicza wręcza najbardziej pilnym i pracowitym uczniom nagrody w postaci przepięknych książek: „1863 rok” i „Pan Tadeusz”—to jedna nagroda, którą otrzymuje Marjan Nowak — „W noc listopadową” i „Paziowie króla jegomości”—druga nagroda, dostaje ją Antoni Piestrzyński.

Wielką i miłą niespodzianką dla wszystkich były przemówienia uczniów — Marjana Nowaka i Józefa Sochali. W szczerych, prostych słowach dziękowali Zarządowi miasta za otwarcie kursów, nauczycielstwu za pracę, prosząc jednocześnie aby od jesieni Zarząd miasta oprócz kursów otworzył świetlicę — bo „nie mamy gdzie czasu spędzać, po ulicy włóczyć się musimy, a ulica nic dobrego nam nie daje — tylko zepsucie”. Słowa te nie tylko Zarząd miasta, lecz i społeczeństwo łowickie powinno wziąć pod uwagę.

Po rozdaniu zaświadczeń uczniom — zabiera głos Inspektor szkolny p. Markiewicz, wykazując korzyści, jakie daje nauka, zachęca do dalszej pracy. Na zakończenie odśpiewano „Rotę”.

— **Kino dla młodzieży.** Staraniem Zarządu K. S. „Orzeł” odbędzie się w najbliższą niedzielę w sali kina wojskowego przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży szkolnej. Ceny minimalne. Czysty dochód przeznaczony na pomoce i przyrządy gimnastyczne Kola.

— **Z Klubu Urzędniczo Ubywatelskiego.** W środę d. 3 b. m. przywieziono z Warszawy nowy aparat-radjo, wyraz ostatniej techniki, amatorzy więc

koncertów oraz różnych wiadomości ze świata będą mieli miłą rozrywkę.

— **Nominacja.** Dekretem Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 lutego r. b., p. Leon Czarnecki został mianowany Komornikiem Sądowym na powiat Łowicki.

Jak się dowiadujemy p. Czarnecki otwiera kancelarię swą w gmachu Sądowym przy ul. Podrzecznej № 18 i przyjmować będzie interesantów we wtorki i piątki od godz. 10 do 1.

— **Koncert.** Zapowiadany koncert na zakup samolotu odbędzie się dopiero dn. 2 kwietnia, z powodów niezależnych od organizatorów.

— **Podatek od pensji.** Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łowiczu komunikuje, że na mocy Rozp. Min. Skarbu L. D. P. O. 523 II z 16 II-25 pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę za miesiąc marzec winien być dokonywany w dotychczasowym trybie według skali obowiązującej za miesiąc luty.

— **Kurs nauczycielski w Łowiczu.** Na skutek rozporządzenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego będzie uruchomiony w Łowiczu kurs metodyczno-praktyczny 10-tygodniowy dla kandydatów na stanowiska nauczycielskie w szkołach powszechnych.

Podania o przyjęcie łącznie z opłatą w wysokości 100 złotych należy przysłać Radzie Szkolnej Powiatowej w Łowiczu, ul. Podrzeczna 36, do dnia 15 do marca r. b. Początek zajęć w d. 26 marca. Bliższych informacji udziela Inspektorat Szkolny.

— **Kino - Teatr Wojskowy** wyświetla w dniach 7 marca o godzinie 7-ej i 9-ej, i 8 marca o godzinie 5 ej, 7-ej i 9 ej obraz filmowy paryskiej produkcji 1924 r. (Kean) p. t. „Świat kulis i zmysłów“.

8 aktów burzliwego życia największego aktora świata, w rolach głównych. Mozuchin i Lisienko.

— **Przekupnie.** We wtorki i piątki można obserwować jak żydowscy pośrednicy od samego świtu dążą w stronę Malszyc, Chruslina, Jamna, Zielkowic, Popowa, Boczek, Chaśna. Widać ich zresztą na wszystkich drogach, ścieżkach miejskich prowadzących do miasta, gdzie zatrzymują furmanki z żytem, kartoflami, i wogóle z płodami rolnymi i tam przeprowadzają najrozmaitsze transakcje z mało uświadomionymi gospodarzami. Setki tych pośredników przyczepi się do wozu, położy rękę i prowadzi naiwnego do miasta, do swoich grosistów. Cierpi na tem sam producent t. j. rolnik, cierpi również i mieszkaniowiec miasta, gdyż za usługę przekupniów musi zapłacić. Zapobiec temu winny władze miejscowe, gdyż powoduje to potajemny i niedozwolony handel i przyczynia się do wzrostu cen. Jeżeli ktoś niema czasu na to aby pójść za miasto—niech raczej zaobserwować ten sam handel na Zduńskiej (szczególnie w piątek) jak „różne małe i wielkie kupce, kupcowe, wielcy bankierzy i maklerzy od węgla i pierze“ łapią i wprost siłą wciągają do sieni lub sklepów wiejskie kobiety i wylapują co lepsze — a rezultat ten, że ci co kupują na targowicy otrzymują już tylko wybiarki—które zostały już dokładnie obwąchane przez naród wybrany.

— **Brudy.** Zbliża się wiosna, a właściwie jest już ona dawno u nas, wobec tego dobrzeby było, gdyby tak komisja sanitarna miejska zechciała sprawdzić nasze podwórka, szczególnie Zduńską ulicę, i poleciła komu należy uprzątnąć śmieci i brudy, gdyż włosy na głowie powstają gdy się widzi panujące tam porządki.

Cholera, dżuma, tyfus i wszystkie choroby razem obrały sobie siedlisko w rynsztokach i beczkach podwórzowych zaplutej ulicy Zduńskiej, a prawdopodobnie i w innych dzielnicach nie jest lepiej, więc wdzięczne pole pracy dla komisji z wiosną roku 1925.

— **Koncert i przedstawienie** W dniu 12 marca t. j. w najbliższy czwartek o g 7 ej wiecz. w sali Kina Wojskowego, staraniem sekcji teatralnej Tow. Wiedzy Wojskowej odbędzie się koncert orkiestry 10 p. p. pod batutą por. Waltera, w drugiej zaś części odegrana będzie sztuka ludowa „Błażek Opętany“ Wl. Z Anczyca ze śpiewami i tańcami.

Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe 10 pp.

Wieczór zapowiada się dość ciekawie, przypuszczać więc należy, że sala będzie zapełnioną, bo i ceny biletów bardzo przystępne i program wieczoru urozmaicony.

Bilety w cenie od 3 zł. do 50 gr. będą do nabycia w kawiarni „Polonja“, a w dniu przedstawienia od g. 5 ej w Kinie Wojskowym.

— **Pożar w fabryce „Len Polski“ w Łowiczu.** W dniu 2 b. m. o godzinie 9 rano syrena fabryki T-wa Akc. „Len Polski“ a następnie wszystkie syreny w mieście oraz dzwonki alarmowe zaczęły wzywać Straże Ogniowe na ratunek fabryki „Len Polski w Łowiczu.

Jak skonstatowano na miejscu pierwszy alarm z syreny fabrycznej dano ze Lnu Polskiego w chwili gdy zauważono, że kilkunasto metrowej wysokości komin żelazny załamał się i groził upadkiem na dach głównego pawilonu fabryki. Po chwili, obok komina ukazały się kłęby dymu i ogień. Po przybyciu Straży Ogn. Och. Łowickiej, Państw. Seminarjum Nauczyc., Szkoły Rolniczej i 10 pp. ogień umiejscowiono natychmiast. Większych strat niema, gdyż po naprawie komina i dachu fabryka pracować będzie mogła normalnie.

— **Więcej umiarkowania i rozwagi!** Od pewnego czasu przyjezdne trupy teatralne zaczęły coraz bardziej podnosić ceny biletów na swoje przedstawienia, aż doprowadziły je niemal do absurdu — za co słusznie zostały ukarane — gdyż naiwnych, którzy się dają brać na wysokie ceny i lichą grę — jest coraz mniej. W ubiegłą środę jacyś przyjezdni „artyści“ chcąc mieć pewny i pełny spektakl dali farsę bez treści „Głód mieszkaniowy“, z której dochód miał iść w połowie na kulturalne potrzeby miejscowej policji.

Licząc na to, iż cel taki przy odpowiednim poparciu policji będzie popularny i nikt nie odmówi kupna biletu — pozwolili sobie naznaczyć ceny w pierwszych rzędach po zł. 10, w dalszych po zł. 8, a tylko przystawione dwa ostatnie rzędy po zł. 4. Co ci panowie sobie myśleli? Czy, że łowiczanie nie znają wartości pieniędzy, czy też ze strachu przed przedstawicielami publicznego porządku zakupią bilety za wszelką cenę. Otóż wiedźcie jeden z drugim słudzy Melpomeny, że do teatru zwykle chodzą rodziny, więc gdy trzy osoby za bilety miałyby zapłacić zł. 30, to za tę cenę mogą pojechać do Warszawy, wziąć łożę do prawdziwego teatru i jeszcze powrócić. Za złotych 30 też same trzy osoby mogą żyć wygodnie przez sześć dni.

Słuszna przeto spotkała ich kara — gdyż z tych drogiech biletów ani jeden nie został sprzedany — a publiczność dopiero od 7 rzędu zajmowała nie licznie miejsca. Tylokrotnie nauczyło doświadczanie grających przed pustymi ławkami aktorów — aby cen unikać wysokich — jednak są niepoprawni i zawsze padają ofiarą zbytniej chciwości.

— **Zasiłki dla Straży**, Polska Dyrekcja ubezpieczeń Wzajemnych stale zasila strażę pożarne gotówką lub narzędziami. Poniżej zamieniona tabelka wykazuje stały rozwój tych świadczeń (zahamowany nieco wojną bolszewicką w 1920 roku).

w 1919 r.	otrzymały zasiłki	560	straże mk.	449763
w 1920 r.	"	229	"	925585
w 1921 r.	"	250	"	7999740
w 1922 r.	"	422	"	42734700
w 1923 r.	"	696	"	3271147900
w 1924 r.	"	1040	zł.	245028

Sumy zasiłków z lat 1919 do 1923 wobec dewaluacji marki nie dają należytego obrazu świadczeń.

W 1924 roku w powiecie Łowickim zasiłków wypłacono Strażom 1062 złote gotówką i 2000 złotych narzędziami: (węży 86 metrów, 10 pasów, 7 pochew, 6 toporów, 1 bosak, 1 linka, 2 połączeniaki, 1 duże zwijadlo, 1 wóz, 1 sikawka) zasiłki otrzymały strażę pożarne w Dąkowie Górnym, Jackowicach, Kiernozi, Klewkowie, Kompinie, Łowiczu, na Blichu, Niedźwiadzie, Niespuszy, Patokach, Skaratkach i Żlakowie Borowyrn.

W roku bieżącym otrzymało już zasiłki 3 strażę na ogólną sumę 1600 złotych.

Dyrektor ubezpieczeń
Kowalski.

Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

W najbliższą niedzielę w czytelnicy bezpłatnej Oddziału Nar. Org. Kobiet będą pełniły dyżur p. p. Teresa Rószkiewiczówna i Michalina Popławska.—

GHARRY.

Dla dzieci po poległych żołnierzach

Wręczone przez W. G. Jakubowi Cederbaumowi i przez ostatniego nie przyjęte 20 zł. i od J. Cederbauma 20 zł.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

W № 9 „Łowiczana” niejaki „sumienny” jak się sam nazywa p. Zes, zdając „Sprawę z minionego sezonu sportowego”, pozwolił sobie na zasadzie poprzednich recenzji pisanych, mówiąc nawiasem, również przez Zesa, rzucić niesłuszne a zarazem i niesmaczne epitety pod adresem graczy K. S. „Orzeł”.

Mając na celu sprostowanie opinii publicznej, w błąd wprowadzonej przez złośliwy dowcip Zesa, zapytuje za pośrednictwem tak poczytnego pisma, jakim jest „Łowiczana”, przedewszystkiem osoby kompetentne, czy, opierając się tylko na tem, że jedna drużyna fodbalowa, przegrując na 8, jeden, lub dwa mecze, daje o całym klubie „każdemu do myślenia, iż wewnątrz dzieje się źle, że panuje tam duża swoboda” i et cetera?

Sądę, że to „myślenie każdego” jest tylko zmyśleniem wyłącznym Zesa, który powinien o tem wiedzieć, że w terminie wskazanym przez niego żadnego „rozprężenia” w „Orle” nie było, a odwrotnie, działalność Koła, t. j. zorganizowanie nowych sekcji, zawodów, i ilość członków zwiększyła się b. znacznie, co stwierdza również i urzędowe sprawozdanie Zarządu Koła, oparte na protokołach i przesłane do odpowiednich władz.

Dalej zaznacza Zes, że inny klub, który posiada „sprężystego kierownika” to napewno „wnioskować należy”, że „będzie godnie nosić barwy klubu”. Możliwie. Zgadza się i na to, ale pod warunkiem, żeby „sprężysty kierownik” nie był jednocześnie autorem nie bardzo sprężystego sprawozdania p. t. „Sport”.

Szkoda, że nasz kochany Zesio nie przypomniał sobie w porę tak pięknego przysłowia: „Si ta cuisses philosophus mansisses!”

Przyjm Szanowny Redaktorze wyrazy szczerzego szacunku i poważania, z jakim pozostaje.

J. Pierzan.
Sekretarz K. S. „Orzeł”.

Łowicz dn. 3-III-25 r.

SPORT

Niedziela dn. 1 marca 1925 r.

W. K. S. 10 p. p. G. K. S. „Orzeł” 1:0—(0:0).

Tegoroczna lekka zima pozwoliła sportowi piłki nożnej wcześniej nieco rozpocząć swój sezon. I kiedy w innych miejscowościach istnieje on już od szeregu nie dni, lecz tygodni, u nas w mieście „Pelikanim” zaczątkiem nim był mecz między drużynami wojskowych gimnazystów.

Mecz ten, chociaż nie zbyt świetnie rozreklamowany, a właściwie zbyt późno, zgromadził sporą ilość osób, przeważnie młodzież, żadnej wręcz. Mimo niepogody, przy dużym deszczu zawody trwały w normalnym czasie.

Patrząc na obie drużyny występujące w nowych barwach, każdy był ciekaw jaki też będzie wynik. Pytanie to zrodziło się dlatego, gdyż wojskowi wystąpili w nowym zespole, nie w tym, jakim widzieliśmy w poprzednim sezonie (pasję czują do ciągłych zmian).

Stają naprzeciw obie drużyny. Gwizdek! Rozpoczyna się gra. Orzeł wyluskuje piłkę wojskowym i atakuje wciąż ich bramkę. Ma kilka sytuacji dobrych, których nie umie wykorzystać. Atakowanie to zbyt długo nie trwało, gdyż na pomoc swoim biegnie Szubert wraz z Michalakiem i prowadzą piłkę na boisko białoczarnych-orłów. Ten jednak dzielnie się spisuje obrona i pomoc i broni bramki od wbicia gola. Tak to na obopólnych zmaganiach się upływa 45 minut. Następuje przerwa 10 minutowa.

Po przerwie od samego początku aż do końca gry, tempo żywe. Karny podyktowane przez sędziego nie umieją wykorzystać wojskowi, gdyż wbijają go prosto w ręce bramkarza, co zostaje przyjęte z wielką uciechą przez zebranych. Na kilkanaście minut przed zakończeniem Michalak swym celnym strzałem wbija piłkę w sam róg siatki bezapelacyjnie.

Ta jedna bramka zdecydowała o przewadze wojskowych.

Naogół ze strony wojskowych dobrym był cały atak i bramkarz, obrona ujdzie, natomiast pomoc małą okazała ruchliwość, zaś ze strony gimnazystów cały zespół grał ambitnie. Sędziował bez zarzutu p. Bieliński.

Zes.

R Ó Ż N E.

Uwolnienie paczek z odzieżą od cła W ostatnich tygodniach poseł Rymar otrzymał szereg skarg na to, iż Urzędy celne wymierzyły ogromne cła od paczek z odzieżą i obuwiem, jakie od krewnych z Ameryki przychodzą dla rodzin i znajomych w kraju. Często cło wynosiło więcej, aniżeli wartością była cała przesyłka. Poseł Rymar nadsyłał pisma wręczył Wiceministrowi skarbu, Klarnerowi, i osobiście dopilnował, aby sprawa była zbadaną i załatwioną.

Na skutek tych starań posła Rymara wystosował Departament cel Ministerstwa Skarbu okólnik (Nr. C. 0.970.II.25) do Dyrekcji cel we Lwowie, Poznaniu, Mysłowicach, Gdańsku, Warszawie i Wilnie oraz do Urzędów celnych; w okólniku tym wyjaśnia swoje rozporządzenie z dnia 29 listopada 1924 r. (L. D. 9461.II. 24). Departament cel upoważnia Dyrekcje do zwolnienia od cła we własnym zakresie na podstawie art. 11, § 4 rozporządzenia o taryfie celnej: rzeczy i artykuły pierwszej potrzeby, nadsyłane w darze z zagranicy w paczkach pocztowych i koleją, o ile zgodnie z § 9 punkt 4 rozporządzenia o taryfie celnej: rzeczy i artykuły pierwszej potrzeby, nadsyłane w darze z zagranicy w paczkach pocztowych i koleją, o ile zgodnie z § 9 punkt 4 rozporządzenia o postępowaniu celnym są przeznaczone do własnego użytku **pogorzalców, osób dotkniętych powodzią** lub inną klęską elementarną, oraz w wyjątkowych wypadkach dla ubogich. Ministerstwo Skarbu wyraźnie przytem postanawia, iż zeszłoroczny nieurodzaj i ciężki przednówek należy uważać jako klęski elementarne wobec czego Ministerstwo poleca Dyrekcjom cel szczególnie życzliwe traktowanie przesyłek zagranicznych, zawierających używaną odzież, bieliznę i obuwie, o ile są przeznaczone dla ubogich, jeśli ze względu na charakter i ilość przesyłki nie nasuwają się wątpliwości co do celu przesyłki (handel).

W ten sposób usuniętą została znowu jedna przyczyna do narzekań.

Zastraszające cyfry. Według urzędowych danych statystycznych angielskiego ministerstwa spr. zagranicznych bolszewicy podczas wojny domowej i dalszych swych rządów zamordowali 54.000 oficerów, 260.000 żołnierzy, 110.000 policjantów, 13.000 obywateli ziemskich, 320.250 inteligencji, 10.000 profesorów, 9.000 nauczycieli, 194.000 robotników.

Rozmiary klęski głodowej. Ze sprawozdania sowieckiej komisji, która przeprowadziła badanie miejscowości objętych klęską głodową widać, że głód ogarnął obszar o 6.355.000 dziesięcinach zamieszkały przez 7.610.000 ludzi.

Dla pokrycia deficytu zboża w kraju rząd sowiecki, który niedawno jeszcze wywoził zboże z zagranicę, obecnie nabywa je w Europie i Ameryce w ogromnych ilościach. Niedawno Rykow oświadczył, że rząd zakupi 250.000 ton zboża, obecnie jednak okazało się, że deficyt zbożowy jest o wiele większy i sięga 500.000 ton.

Mleko słodkie

trzy razy dziennie świeże, poleca M. Danecka, Koński - Targ Nr. 6.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że na mocy Rozporządzenia Województwa Warszawskiego w sprawie rozkładu jarmarków na obszarze Województwa Warszawskiego (Dziennik Urzędowy Woj. Warsz. z dn. 31 sierpnia 1924 r. N. 8) następujące jarmarki zostały przeniesione:

- 1) z poniedziałku po Niedzieli Starozapustnej na wtorek
- 2) z poniedziałku po niedzieli Kwietniej na wtorek
- 3) z poniedziałku przed M. B. Zielną na wtorek
- 4) na św. Mateusza 21.IX, od wtorku do soboty
- 5) na św. Andrzeja, drugi wtorek po św. Andrzeju.

Magistrat.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza sprzedaje kilkaset kucek drzewek sosnowych wyciętych z lasku miejskiego zdalnych na ogrodzenia i opał.

Sprzedaż rozpocznie się od dn. 9 marca r. b. w lasku miejskim na Kostce. Cena: 8 złotych za kupkę. Drzewo oglądać można na miejscu i na dziedzińcu Magistratu.

Ogłoszenie.

W ostatnich czasach rozpowszechnił się poza rzeźnią miejską tajny ubój trzody chlewnej.

Ostrzega się ludność miasta, że tajny ubój jest surowo zabroniony przez ustawodawstwo sanitarno-weterynaryjne, ze względów na zdrowotność mieszkańców.

Winni niezastosowania się do przepisów prawnych będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Kto zawiadomi Magistrat o tajnym uboju, odbywającym się poza rzeźnią miejską—otrzyma nagrodę w sumie 5-ch złotych.

Magistrat.

Łowicz, dn. 3 marca 1925 r.

Dudek Leon zgubił zaświadczenie bezterminowego urlopu wydane przez 18 p. w Skierniewicach. 3-1.

Kolucki Jan zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane w P. K. U. Skierniewice 3-2

Franciszek Jarosz zgubił dokumenta wojskowe wydane przez komisję poborową w Łowiczu. 3-2

Lukawski Jan zgubił książeczkę wojskową, dokument podróży, kartę zdemobilizowania bezterminowego urlopowania, zaświadczenie pobytu na froncie i kartę rejestracji wydaną w P. K. U. Skierniewice i metrykę urodzenia z parafji Konpina. 3-3

Antoni Pelka zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łowicz. 3-3.

Wacław Gudzak zgubił kartę demobilizacyjną, wydaną w 29 pułku piechoty. 3-1

GAZETA GOSPODARSKA

PRZEWODNIK KÓŁEK I STOWARZYSZEŃ ROLNICZYCH

Oświecona gromada - to siła

TYGODNIK KÓŁEK ROLNICZYCH C. T. R.

Gospodarzu Polski!

Dola Twoja jest ciężka—gospodarstwo małe przynosi Ci korzyści.

Jeżeli chcesz mieć większy dochód, jeżeli chcesz powiększyć swój dobrobyt—zabierz się do lepszego urzędzenia swego gospodarstwa i poprawy życia wsi swojej.

Rolniku! Musisz zacząć lepiej gospodarować, a w zamierzeniach i wysiłkach Twoich niezbędną Ci jest oświata rolnicza, której wiele znajdziesz w „Gazecie Gospodarskiej“.

Pan Minister Rolnictwa stwierdził, że klęska nieurodzaju roku ubiegłego zrujnowała gospodarzy zacofanych — tych rolników - partaczy, którzy boją się postępu i stronią od oświaty rolniczej. Na urodzajnej glebie wołyńskiej kolonistom niemcom i Czechom klęska nieurodzaju nie dokuczyla zbyt, gdy o miedzę wsie, zamieszkałe przez ciemnych, niedbałych rolników, nawiedziła klęska dotkliwa—głód gości w chatach.

Czytelnicy Gazety Gospodarskiej potwierdzają również to ważne spostrzeżenie. Gospodarzu! Weź do ręki Gazetę Gospodarską i czytaj głosy braci Twych, rolników, którzy dla pokrzepienia cię i pouczenia, opisują, jak pracą dziełną, według rad i wskazówek nauki rolniczej z Gazety Gospodarskiej zaczerpniętych, podźwignęli gospodarstwa swe, osiągnęli wysoki dochód.

Czytelnik T. M. opowie ci w Gazecie Gospodarskiej jak to w roku 1919 objawszy 14-to-morgowe gospodarstwo, zapuszczone bardzo, sprowadził sobie odrazu przyjaciela i doradcę — „Gazetę Gospodarską“ i według wskazówek jej starał się gospodarować. Jak na lichych ziemiach piotrkowskich, przez umiejętną uprawę okopowych, rozwinął hodowlę świń i dzięki temu podźwignął całe gospodarstwo wybudował budynki, spłacił z 6 morgów szwagra, kupił najpotrzebniejsze narzędzia rolnicze i dziś na wszelki wypadek ma grosz niezbędny. Sprawdziło mu się, jak powiada przysłowie: „kto chowa świnię, ten się biedzie wywinie“. Czytelnik F. M. wcale też na klęskę nieurodzaju nie narzeka. Z różnych stron dzielni rolnicy piszą w Gazecie o tem, co już osiągnęli i do czego zmierzają w pracy swej.

Czytelnik Gazety p. Dmowski z pod Węgrowa pisze: „Na nieurodzajny rok ten nie wyrzekam jest gorzej niż w roku 1923, ale żyto daje mi w roku bieżącym po 7 metrów z morga, owies 6 metrów, a pszenica 10 metrów“. Powię Ci też, Rolniku, tę niezbita prawdę, do której doszedł długą praktyką, iż „dobrze żywiona krowa, to tłusty poleć, nigdy nie skończony, którym okraszisz największy nieeostatek i już Ci bieda nie poradzi“. Jeżeli cię gospodarzu własna bieda jeszcze nie przekonała o potrzebie oświecania się i ulepszenia gospodarstwa, ani przykłady zaradności innych, to przeczytaj sobie jak czytelnik B. opisuje, w jaki sposób uprawiał i dodawał żyto, iż z 4 morgów namłócił 78 korcy. Pisze on: „do wspaniałych wyników gospodarowania dojść może każdy, kto ma trochę nauki i praktykę, kto ziemię kocho i potrafi wyczuć i zrozumieć czego ona potrzebuje“.

„Ziemia jest matką rodzoną, a więc trzeba o niej i jej potrzebach nie zapominać, a odplaci nam za nasze starania sowicie“. Czytaj rolniku Gazetę gospodarską, a choćbyś był największym uprniuchem, lekceważącym postęp rolniczy, to Cię przekonamy, że skoro tylko zechcesz — będziesz bogatszym!

Czytając Gazetę, dowiesz się, jakie to zabiegi robić trzeba, by pomnożyć swe dobro. Przeczytaj sobie jak dzielny założyciel kółka rolniczego i wielu stowarzyszeń, stary czytelnik Gazety Gospodarskiej, p. Dybowski, będąc samoukiem, oświecał się i dorabiał, a gdy ci wytłumaczy jak należy około krów chodzić i żywić je, to się i ty bezzwłocznie do poprawy hodowli zabierzesz. Panu Dybowskiemu zaniedbana dawniej krowka dawała 1500 litrów mleka, a obecnie daje mu ona 4500 litrów rocznie — zysk wart zachodu!

„Do matki po koszulę, do ludzi po rozum“, mówi przysłowie, a rozum ludzi w książkach i pismach jest zawarty. Gazety i książki rolnicze piszą ludzie, którzy długo się uczyli, dużo widzieli i mają wielkie w gospodarowaniu doświadczenie.

Nie żałujcie więc rolnicy grosza na oświatę. Nie chodźcie poomacku, lecz korzystajcie z doświadczenia i rozumu innych. Uczcie się, aby osiągnąć należny wam dobrobyt i znaczenie. Węć przedewszystkiem czytaj rolniku swoje zawodowe pismo;

„Gazetę Gospodarską“

Przewodnik Kółek i Stowarzyszeń rolniczych.

Tygodnik społeczno-rolniczy, wydawany od lat 18-stu dla gospodarzy wiejskich, przez Centralne Towarzystwo Rolnicze.

W Gazecie Gospodarskiej piszą wybitni rolnicy, oraz działacze zasłużeni na niwie społecznej, a piszą oni te prawdy, które ty rolniku znać powineneś, abys mógł biedzie się nie dać i lepszą przyszłość sobie i dzieciom zapewnić.

Gazeta udziela swym czytelnikom porad i odpowiedzi we wszystkich sprawach gospodarskich. W roku minionym na pytania czytelników daliśmy w Gazecie 274 odpowiedzi, a w roku bieżącym, liczba odpowiedzi dojdzie pewnie do tysiąca. W Gazecie Gospodarskiej znajdziecie rolnicy wskazówki potrzebne przy przeprowadzaniu zmian i ulepszeń w gospodarstwach waszych.

Z Gazety Gospodarskiej dowiesz się rolniku jak trzeba ziemię uprawiać i nawozić, jakie czynić zabiegi i ulepszenia, żeby większe plony osiągnąć, jak hodować dobytek żywy, by ten dawał dużą korzyść.

Gazeta Gospodarska pisze o zakładaniu sadów i ich prowadzeniu, o warzywnictwie, o budynkach i wielu innych sprawach rolnika obchodzących.

W Gazecie Gospodarskiej znajdzie rolnik dużo wiadomości o tem, jak pracować w kółku rolniczym, o kasach pożyczkowych, mleczarniach spółkowych i innych stowarzyszeniach, mających ogromne znaczenie w wyzwalaniu rolnictwa od wyzysku handlarzy.

Gazeta Gospodarska omawia sprawy samorządowe, podatkowe, nowe ustawy rolnictwa dotyczące a także nowiny ze świata i sprawozdani z prac Sejmu.

Gazeta Gospodarska pisze o niedomaganiach rolnictwa i krzywdach, jakie rolników spotykają, ażeby widzieli jak zbiorowo mają bronić swoich słusznych praw.

Do Gazety Gospodarskiej dołączany jest co dwa tygodnie doatek dla gospodyń

Głos do kobiet wiejskich.

W Głosie zamieszczone są liczne artykuły, rady i wskazówki o wychowaniu dzieci, jak unikać chorób, o gospodarstwie domowym, przyrządzaniu zdrowych i posilnych potraw, o chowie drobiu i wiele innych wiadomości pożytecznych.

Czytaj rolniku Gazetę Gospodarską, bo jest ona doradcą niezastąpionym, przyjacielem niezawodnym, odda ci ona usługi nieocenione!

Napisz zaraz o zeszyty okazowe Gazety Gospodarskiej pod takim adresem: Warszawa, Kopernika 30, Administracja Gazety Gospodarskiej.

Przedpłata kwartalna za Gazetę wynosi tylko 2 i pół złotego, na pół roku 5 zł.

Redakcja i Administracja Gazety Gospodarskiej—Warszawa, Kopernika 30—I piętro.

Kinematograf „EOS“

W sobotę dnia 7/III i w niedzielę dnia 8/III r.

Królowa Niewolników

Dramat w 6 aktach (12 częściach) opracował według Biblii Władysław Vajda.

Działo się w Egipcie roku 1250 przed Narodzeniem Chrystusa Pana, za rządów faraona Menapty. Dla dzieci i młodzieży dozwolony.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łowickiego

podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 3 I 1925 r. Sejmik Powiatowy uchwalił pobranie w 1925 r. zwyczajnego dodatku do państwowego podatku gruntowego. Dodatek powiatowy i wojewódzki łącznie wynosi: od gruntów wiejskich 60% podatku bez podwyżki, od gruntów miejskich 50% podatku bez podwyżki. Nadzwyczajny dodatek powiatowy do podatku gruntowego nie będzie w r. 1925 pobierany.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
w. z. Starosta *Zieniewicz*

Ważne dla P. P. Ziemi i Drobnych rolników

Sp. Akc. „LEN POLSKI“ w Łowiczu podaje do wiadomości reflektantom na plantacje lnu, iż takim będzie wydawana potrzebna dla siewu ilość nasienia lnu najlepszego gatunku (Wielko len), oraz będą wydawane zaliczki.

Dla zawierania umów uprasza się o zgłaszanie do Łowicza, ewentualnie na listowne żądanie będzie wysyłany pełnomocnik firmy

Posiadających słomę lnianą plonu r. 1924 uprasza się o zgłaszanie ofert.

Administracja Sp. Akc. „Len Polski“.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łowickiego

podaje do wiadomości, że Sejmik w dniu 3 stycznia 1925 r. uchwalił pobranie w r. 1925 powiatowego i wojewódzkiego dodatku do państwowego podatku przemysłowego obrotowego i opłat za świadectwa przemysłowe w wysokości pobieranej w r. 1924, to jest według stopy: 0.05% sumy obrotu i 2.5% ceny świadectw przemysłowych z obszaru miejskiego, oraz 0.275% sumy obrotu i 13.75% ceny świadectw przemysłowych z obszaru wiejskiego.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
w. z. Starosta *Zieniewicz*

Cena numeru 20 groszy. — kwartalnie 2 złp.—z przesyłką pocztową 2 złp. 30 groszy

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy. *
Nekrologi i reklamy 30 groszy. *

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy
* Drobnie ogłoszenie za wyraz 20 groszy

Adres Redakcji i Admin: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca **Mieczysław Szajding.**

Druk **K. Rybackiego** w Łowiczu.